



PROP-KOE/2024-07

31 lipca 2024 r.

Opinia

w sprawie strategicznego raportu “Central Mountains”

Państwowa Rada Ochrony Przyrody (PROP) otrzymała od MKiŚ prośbę o opinię w sprawie Raportu Wspólnej Strategii na rzecz zrównoważonego rozwoju obszarów górskich w Europie Środkowej (Raport "Central Mountains"). W związku z tą prośbą, poniżej przedstawiamy swoje stanowisko.

Raport dotyczy trzech masywów górskich: Alp, Karpat i Sudetów. W przypadku Alp można mówić raczej o ich wschodniej części; współautorzy raportu pochodzą z Austrii i Włoch; nie ma nikogo z Francji, ani Niemiec. Karpaty są w miarę dobrze reprezentowane (Polska, Słowacja, Rumunia, Czechy, Węgry), chociaż nie ma w tej grupie Ukrainy ani Serbii. Polska i Czechy reprezentują także Sudety.

Raport jest napisany w sposób bardzo profesjonalny, z wykorzystaniem właściwej terminologii i nośnych haseł. O ile jednak niektóre problemy (jak wyludnianie się obszarów górskich czy zanik tradycyjnych form gospodarowania) są przedstawione wprost, to inne problemy nie są nawet wspomniane. Turystyka jest wskazana jako ważny motor rozwoju obszarów górskich; dużo uwagi poświęca się temu, żeby była ona „zrównoważona” i pozbawiona elementów negatywnie oddziałujących na środowisko. W podobnym tonie autorzy piszą też o zachowaniu dziedzictwa kulturowego i poziomu życia lokalnych społeczności.

Poniżej wskazujemy trzy najważniejsze naszym zdaniem obszary problemowe pominięte w Raporcie.

1. Konflikty związane z wykorzystaniem odnawialnych źródeł energii w terenach górskich Hydroelektrownie, wskazane jako jedno z proponowanych źródeł energii, wiążą się z silnie negatywnym oddziaływaniem na ekosystemy rzeczne. Farmy wiatrowe są kontrowersyjne ze względu na krajobrazowe oraz negatywne oddziaływanie na awifaunę i chiropterofaunę. Farmy fotowoltaiczne też budzą kontrowersje, głównie z powodu lokalizacji ich w miejscach zajmowanych przez cenne nieleśne zbiorowiska roślinne, będące pozornie miejscami wręcz idealnymi do stawiania w nich paneli słonecznych.

Konflikty między działaniami ukierunkowanymi na walkę z ociepleniem klimatu a ochroną bioróżnorodności są realne i wcale nierzadkie; dobrym przykładem jest plan budowy farm

fotowoltaicznych koło Giebułtowa w Sudetach, poprzedzony zniszczeniem ponad 50 ha łąk górskich. W masywach górskich proponuje się także lokowanie elektrowni szczytowo-pompowych - przykładem jest planowana budowa tzw. Magazynu Zielonej Energii Młoty, którego realizacja może spowodować likwidację obszaru Natura 2000 "Sztolnia w Młotach" i pośrednio oddziaływać na co najmniej dwa obszary Natura 2000 w jego otoczeniu.

Jest to szereg złożonych problemów i potencjalnych konfliktów, do których należałoby się odnieść, a przynajmniej je zauważyć.

2. Komerccjalizacja turystyki i brak rozwiązań dotyczących wpływu presji turystycznej na lokalną faunę

Wskazując na to, jaka powinna być turystyka w górach, autorzy nie odnoszą się do tego, jaka jest ona obecnie. Przykłady z Karpat (Tatry, Pieniny, Bieszczady) oraz z Sudetów (np. Karkonosze, Góry Stołowe, szczyty Śnieżnika Kłodzkiego i Wielkiej Sowy) wskazują, że turystyka ta charakteryzuje się ogromną koncentracją w miejscach uchodzących za najbardziej atrakcyjne, przy jednoczesnym braku wykorzystania rozległych obszarów, które nie mają spektakularnych i powszechnie uznanych atrakcji. Skutkiem tego jest nadmierne obciążenie, a nawet degradacja środowiska w miejscach bardzo atrakcyjnych oraz niewielkie przychody z turystyki na większości terenów górskich. Ta swoista dwubiegunowość nie jest zjawiskiem całkowicie nowym, ale w ostatnich latach przybiera na sile.

Presja komercyjnej, masowej turystyki bardzo negatywnie odbija się na koegzystencji z dużymi drapieżnikami. Brak w gminach górskich adekwatnych rozwiązań dotyczących bezpiecznego składowania resztek żywności przy domkach letniskowych, kwaterach agroturystycznych, pensjonatach i jadłodajniach oraz brak systemu regularnego ich wywozu, prowadzi do habituacji i uzależnienia pokarmowego niedźwiedzi i wilków, które traktują pojemniki na odpadki jako stałe miejsce pozyskiwania żywności. Turystyka fotograficzna, szczególnie popularna w Bieszczadach, polegająca na ułatwianiu krajowym i zagranicznym turystom-fotografom robienia zdjęć dużych drapieżników poprzez organizowanie komercyjnych, regularnie zaopatrywanych w mięso z rzeźni nęcisk i budowanie przy nich całorocznych chatowni, też powoduje ich habituację i uzależnienie pokarmowe. W efekcie, w Karpatach, które są jedną z najważniejszych w Europie ostoji trzech dużych drapieżników - wilka, niedźwiedzia i rysia - występuje najwięcej konfliktów polegających na ich pojawianiu się tuż przy zabudowaniach, także w dzień. W konsekwencji, gminy karpackie, szczególnie bieszczadzkie, występują regularnie o odstrzały tych chronionych zwierząt. Jednym z częściej pojawiających się argumentów za odstrzałami jest to, że duże drapieżniki stanowią zagrożenie dla rozwoju turystyki.

3. Ochrona przyrody, w tym na obszarach sieci Natura 2000

Mimo że cały raport jest bogato ilustrowany zdjęciami przedstawiającymi naturalne krajobrazy i zbiorowiska roślinne, praktycznie pomija odniesienia do ochrony przyrody (3 wzmianki). Pojęcie obszarów Natura 2000 nie pojawia się w nim w ogóle, tymczasem to zasoby przyrodnicze powinny być podstawą do definiowania strategii dotyczących obszarów górskich i wykorzystania ich zasobów dla dobra społecznego. Jest to niewątpliwa słabość ocenianego raportu, poddająca w wątpliwość jego wartość operacyjną.

Warto zauważyć, że w ocenie ryzyka związanego z implementacją strategii dla obszaru karpackiego wątki związane z wielkoskalowymi procesami ekonomicznymi i społecznymi nie są w ogóle dostrzegane. Głównymi problemami wymienionymi w Raporcie są: niestabilność polityczna, niechęć podejście rządzących do samorządności oraz mała aktywność lokalnych społeczności. Współgra to zresztą z wynikami ankiet przeprowadzonych wśród studentów z regionu karpackiego (konkretnie: z Krakowa i Rzeszowa), którzy za główne bariery dla udziału młodych ludzi w lokalnych inicjatywach uznali brak chęci młodych ludzi oraz szeroko rozumianą politykę. Co ciekawe, ankietowani Austriacy i Włosi mieli w tej sprawie inne zdanie, co pokazuje krajowy/regionalny kontekst tego ryzyka. Są to niewątpliwie problemy trudne i skomplikowane; nie można oczekiwać tego, że raport zaproponuje ich rozwiązanie. Dobrze byłoby jednak przynajmniej je zdefiniować i zilustrować konkretnymi przykładami; bez tego trudno będzie sprostać wyzwaniom, jakie niesie ze sobą zarządzanie terenami góorskimi w czasach szybkich i gruntownych przemian.

Raport ma niewielkie znaczenie dla ulepszania zrównoważonego zarządzania obszarami góorskimi. Nie identyfikuje istotnych problemów, które nie byłyby znane, ani nie proponuje nowych rozwiązań. Nie dostrzegamy, by wynikała z niego potrzeba jakichś zmian lub działań wdrożeniowych.

dr hab., prof. UW Wiktor Kotowski

przewodniczący KOE PROP

[podpisano elektronicznie]

Otrzymują:

- Ministerstwo Klimatu i Środowiska
- a/a